

# WIERZĘ W DUCHA ŚWIĘTEGO

Wykład 23

ks. Michał Bednarz

## DUCH ŚWIĘTY W OPISACH EWANGELII ŚW. JANA DUCH ŚWIĘTY ŹRÓDŁEM ŻYCIA DUCHOWEGO W CZŁOWIEKU

Nauka o Duchu Świętym jest jednym z zasadniczych rysów Ewangelii św. Jana. Jej autor – przywołując słowa Jezusa – określa misję, jaką Duch Święty będzie odgrywał w Kościele i w życiu każdego wierzącego. Można powiedzieć, że mamy w niej wykład nauki o Duchu Świętym (pneumatologii).

### **Kiedy Jezus uczył, że Duch Święty jest źródłem życia duchowego człowieka?**

Już na początku Ewangelii św. Jana autor podkreśla, że Duch Święty czyni człowieka „nową istotą”, zrodzoną „z góry”, która będąc z ciała, staje się duchem. W rozmowie z Nikodemem Jezus stwierdza: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzyć królestwa Bożego” (J 3,3). „To, co z ciała się narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem” (J 3,6). Jest to narodzenie tajemnicze: „Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd pochodzi i dokąd podąży. Tak jest z każdym, kto się narodził z Ducha” (J 3,8).

### **Czy człowiek automatycznie zachowuje to życie w sobie?**

Zdarza się jednak, że człowiek przez grzech niszczy w sobie życie, które jest darem Boga. Odrodzenie może nastąpić dzięki działaniu Ducha Świętego.

Uroczyste zesłanie Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy, przedstawione w Dziejach Apostolskich (Dz 2), nie jest Jego przyjściem jedynym ani nawet pierwszym Jego przyjściem. Mniej uroczyste było posłanie Ducha Świętego przez zmartwychwstałego Pana, przedstawione w jednej z końcowych perykop Ewangelii św. Jana (J 20,19-23). Było ono równie zbawcze jak zesłanie w dniu Pięćdziesiątnicy.<sup>1</sup>

<sup>1</sup> Nie jest to tylko zapowiedź, ale udzielenie Ducha Świętego. Niektórzy nawet nazwali ten opis „Pięćdziesiątnicą Janową”. Por. X. Léon-Dufour, *Lecture de l'Evangile selon Jean. T. 4. L'heure de la glorification (chapitres 18-21)*, Paris: Editions de Seuil 1996, s. 227.238.

**„Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam, gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane»” (J 20,19-23).**

### **Jakie części można dostrzec w opowiadaniu?**

Schemat opowiadania składa się z trzech części: a) Zjawienie się Jezusa (Jego inicjatywa – w. 19); b) Chrystus pozwala się rozpoznać uczniom (w. 20); c) Powierza im misję (ww. 21-23).

Zdarzenie rozegrało się wieczorem w niedzielę wielkanocną („*pierwszego dnia po szabacie*” – w. 1) w Jerozolimie, w miejscu bliżej nie określonym. Tradycja lokalizowała je, choć bez uzasadnienia, w Wieczerniku, czyli w sali na górze, gdzie uczniowie zebrali się później, w dniu Pięćdziesiątnicy (Dz 1,13).

Nie jest pewne, czy świadkami byli tylko apostołowie (oprócz Tomasza – por. J 20,24), czy też jakaś większa grupa uczniów Jezusa. Można jednak przyjąć, iż chodzi w tym wypadku o grupę Jedena-stu. Czytając jednak czwartą Ewangelię, ma się wrażenie, że chodzi równocześnie o historycznych uczniów Jezusa z Nazaretu i reprezentantów wszystkich przyszłych wierzących. Określenie *uczniowie* bardzo często akcentuje bowiem ich przyłgnięcie do Chrystusa.

### **Dlaczego uczniowie Jezusa zamknęli się w Wieczerniku?**

W dniu zmartwychwstania zgromadzeni uczniowie zamknęli drzwi pomieszczenia, w którym się znajdowali. Ciągłe obawiali się przeciwników Jezusa. Uważali, że mogą oni podjąć jakieś kroki przeciw zwolennikom Mistrza z Nazaretu. A może chodzi o to, że obawiali się z tego względu, że mogą być oskarżeni w związku ze zniknięciem ciała Jezusa (por. Mt 28,13).

Wzmianki o zamkniętych drzwiach, lęku przed Żydami, pozdrowieniu uczniów, ukazaniu im przebitych rąk i boku oraz o ich radości są niezwykle cenne. W ten sposób ewangelista podkreśla, że Chrystus stanął wobec obecnych w ciele uwielbionym, które nie podlegało ograniczeniom przestrzennym. Dla uwielbionego ciała Jezusa nie istnieją już przeszkody materialne w postaci zamkniętych drzwi. Wszedł przecież, mimo że drzwi były zamknięte. Było to jednak to samo ciało, które uczniowie oglądali za Jego ziemskiego życia, a które zostało dotknięte cierpieniem i zabite. Kiedy Jezus ukazuje uczniom ślady ran, zadanych w czasie krzyżowania, dowodzi swej identyczności z tym, który przeszedł przez cierpienie i zapobiega podejrzeniu, jakoby był zjawą lub duchem (por. także Łk 24,39-43). Wzmianka o zamkniętych drzwiach nie wskazuje jednak, że właśnie przez nie przeszedł Jezus. Może On objawić się, gdzie chce i spotkać się wszędzie ze swymi uczniami. Św. Jan zaznacza jedynie, że zjawił się niespodziewanie pośród nich. Wspomniane szczegóły są niezwykle cenne, ale pozostają w cieniu następnych zdań, które są równie ważne, a w których jest mowa o tym, że Jezus przekazuje uczniom swoją zbawczą misję.

## Dlaczego ewangelista pisze o przyjściu Jezusa?

Słowo *przyszedeł* (= *elthen* od *erchomai*) jest charakterystyczne dla św. Jana. Szczególnie ważne jest w kontekście wydarzeń paschalnych. Tutaj nawiązuje do pierwszej części *Mowy pożegnalnej* (por. J 14,18.28). Podobne zabarwienie ma czasownik *stanął* (= *este* od *histemi*). Wskazuje na triumf nad śmiercią (por. J 20,12.14). Jest to jedno z tradycyjnych określeń w tekstach o zmartwychwstaniu.

Słowa: „*Pokój wam!*”, które Zmartwychwstały dwukrotnie (ww. 19.21) skierował do zebranych, były powszechnie stosowanym przez Żydów pozdrowieniem. W ustach Jezusa nie jest to już jednak tylko zwykła formuła powitalna (hebrajskie *szalom*), ale słowa te mają głębsze znaczenie. Nie jest to także życzenie (= *Pokój niech będzie z wami*). Jest to udzielenie daru pokoju. W ten sposób wypełnia się zapowiedź Chrystusa z Ostatniej Wieczerzy: „*Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję*” (J 14,27). Pokój był przecież jednym z dóbr, na które czekał od wieków Izrael. Czekano, że zwycięski Mesjasz ustanowi pokój bez końca (por. Iz 9,5-6; 32,17; Mi 5,4; Za 9,8-10; Ps 72,3.7). W takim razie Chrystus, kierując do uczniów to pozdrowienie, przedstawił się im jako realizator oczekiwań Starego Testamentu na pokój mesjański (por. J 14,27), czyli jako ten, dzięki któremu, przez Jego śmierć na krzyżu, mamy „*pokój z Bogiem*” (Rz 5,1.10). Wypowiadając po raz drugi słowa: „*Pokój wam!*”, Jezus udziela tego daru. W ten sposób podkreśla, że zaczął się już nowy okres w dziejach ludzkości.

## Dzięki czemu uczniowie rozpoznali Jezusa?

Drugą fazą objawienia jest rozpoznanie Jezusa przez uczniów. Po udzieleniu pokoju Chrystus wykonuje gest. Pokazuje im ręce i ranę boku. To wskazuje, że jest tym, który został ukrzyżowany. Jest to ten sam bok, z którego wypłynęła woda życia, zdolna nawodnić całą ziemię. Jezus przypomina więc równocześnie fakt śmierci i jej zbawcze znaczenie dla wszystkich wierzących. Widzenie wywołało natychmiastową radość. Słowo *widzieć* ma tutaj religijne znaczenie. Jest to wypełnienie zapowiedzi: „*Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie oglądał. Ale wy Mnie widzicie, ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was*” (J 14,19-20; por. J 16,22.24). W chwili pojawienia się Zmartwychwstałego realizuje się ta zapowiedź. Uczniów ogarnęła radość. Obecność Jezusa jest gwarancją przezwyciężenia lęku i przygnębienia, które dominowały u uczniów.

## W jakim celu Jezus się pojawił?

Zgodnie ze Starym Testamentem przybycie jakiejś osobistości z nieba wskazuje, że ma ona do spełnienia określone zadanie. Chodzi o misję, jaką mają wypełnić uczniowie. Zbawczy charakter słów: „*Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam*” nie ulega wątpliwości. Jezus rozciąga na uczniów misję, którą otrzymał od Ojca. Jest to niewątpliwie nawiązanie do słów Jezusa z Ostatniej Wieczerzy: „*Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posyłałem*” (J 17,18). W czasie Ostatniej Wieczerzy Chrystus identyfikował ze sobą przyszlých wysłanników. Mówił: „*Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto przyjmuje tego, którego Ja poślę, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał*” (J 13,20). Zlecona uczniom misja pochodzi od Boga, który chce dać życie światu. Wysłanie ich zakłada także to, co dotyczyło zadania, jakie otrzymał Jezus: uwielbić Ojca przez objawienie Jego Imienia i Jego miłości (por. J 17,6.26). W dalszej części misja uczniów zostaje jednak zawężona do odpuszczania grzechów. Uczniowie, a w konsekwencji Kościół, będą kontynuowali dzieło zbawcze Chrystusa. Kontynuacja tego dzieła będzie jednak możliwa tylko wtedy, kiedy uczniowie otrzymają Ducha Świętego. Według obietnic, udzielonych w czasie *Przemówienia*

pożegnane na Ostatniej Wieczerzy (J 14,16-17.25-26; 15,26-27; 16,7-11.13-15), Jezus, po swoim odejściu, powinien powrócić do uczniów i powinien im udzielić Ducha Świętego. Chrystus zakończył swoją ziemską wędrówkę, ale ci, którzy zostali wezwani, aby żyć Jego życiem i być w innym świecie, nie korzystają jeszcze z owocu, który przyniósł. Dlatego Chrystus musi wypełnić do końca swoje dzieło. Duch Święty będzie tym, który poprowadzi dalej zbawcze dzieło Jezusa. Będzie działał w uczniach i przez nich złączy ludzi z Bogiem.

### **Dlaczego ewangelista pisze o tym, że Jezus tchnął na uczniów?**

Warto przypomnieć, że przekazanie władzy odpuszczania grzechów łączy się z udzieleniem Ducha Świętego. Gest Zbawiciela, tchnącego na uczniów, przypomina obraz Boga, który tchnął w ciało ludzkie tchnienie życia (Rdz 2,7; por. także Mdr 15,11). Tchnienie to przekształci ich wewnętrznie, aby mogli wypełnić swoje zadanie. Tchnienie to należy identyfikować z Duchem Świętym. Podobnie jak kiedyś Bóg udzielił życie człowiekowi, tak obecnie Jezus udziela uczniom nowego życia nadprzyrodzonego, które za sprawą Ducha Świętego będą szerzyli w świecie. Chodzi więc teraz o nowe stworzenie: uwielbiony Chrystus udziela Ducha, który pozwoli człowiekowi na nowo się narodzić (por. J 3,3-8). Daje mu uczestnictwo we wspólnocie Boskiej. Czyż ukazując ranę boku, Jezus nie przywołał rzeki wody żywej, która wypływa z Niego? Czyż nie jest to symbol Ducha danego wierzącym (J 19,34; por. J 7,39)?

Tym sposobem Duch Święty ukazany jest tutaj jako siła ożywcza Kościoła. Kościół dysponuje władzą odpuszczania grzechów i w ten sposób kontynuuje sąd Chrystusa nad grzechem (J 3,19; 5,27; 9,39; por. Mt 9,8; 16,19; 18,18; Łk 24,47) oraz obdarza ludzi pokojem, którego świat dać nie może (J 14,27), a który powstaje w wyniku zwycięstwa nad światem poddanym władzy Szatana.

### **Co można dostrzec w słowach Jezusa: „*Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane*”?**

W wersetach końcowych perykopy (ww. 22-23) jest mowa o przekazaniu uczniom Ducha Świętego i władzy odpuszczania grzechów. Zdania, w jakich ta władza została uczniom przekazana, tworzą paralelizm antytetyczny, czyli przeciwstawny. „*Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane*”. Ta forma podkreśla wyjątkowe uprawnienie uczniów o wiele mocniej, aniżeli uczyniłoby to tylko jedno, a mianowicie pierwsze zdanie. Podobnie jak wcześniejsze słowa, tak również werset 23 dotyczy nowej sytuacji, jaka powstała po zwycięstwie Syna na śmiercią. Zbawienie Boże przeważało nad ciemnościami a poprzez pośrednictwo uczniów dochodzi do wszystkich ludzi. Według św. Jana to sam Jezus poprzez uczniów dokonuje odpuszczenia (J 14,12.20). Sformułowanie ujęte pozytywnie i negatywnie, zgodnie ze stylem semickim, wyraża całość (np. światłość i ciemność wyraża nieograniczone pole działania Boga). Dlatego również odpuszczyć i zatrzymać określa zakres władzy udzielonej uczniom przez Zmartwychwstałego. Nie dopuszcza on wyjątków. Użyta strona bierna zakłada (w ten sposób unikano wymawiania imienia Boga), że sprawcą przebaczenia jest Bóg. Można więc ująć to w następujący sposób: W momencie odpuszczania grzechów – sam Bóg je odpuszcza.

### **Co to znaczy, że Bóg odpuszcza grzechy?**

Odpuszczenie grzechów daje zbawienie. W świetle Pisma Świętego nie ulega to wątpliwości. Zaraz na początku Biblii jest mowa o tym, że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Przez całe wieki zastanawiano się nad sensem tych tajemniczych słów i dochodzono do bardzo róż-

nych wniosków. Jedni mówili, że tym, dzięki czemu człowiek jest podobny do Boga, jest rozum. Inni twierdzili, że człowiek jest obrazem Boga przez swoją wolność. Jeszcze inni sądzili, że tym, co istotnie odróżnia nas od bytów niższych i upodabnia do Boga, jest miłość, wspaniały dar czynienia dobra. Mówiono też o nieśmiertelności oraz zdolności czynienia sobie ziemi poddaną. Wszystkie te wypowiedzi są tylko w części prawdziwe. Najdokładniej sens tych słów wyjaśnił Jezus. Stwierdził, że zostaliśmy powołani, aby być synami Bożymi, uczestnikami Bożej natury. Grzech nie tylko powstrzymał proces upodabniania się do Boga, ale zniekształcił a nawet zniszczył samo podobieństwo do Boga, jakie zostało w nas wszczepione przez stworzenie. Dlatego Chrystus ogłosił Dobrą Nowinę o odpuszczeniu grzechów. Świata, pogrążonemu jeszcze w ciemnościach grzechu, przekazał Radosną Nowinę o zbawieniu. Odpuszczenie grzechów zmienia naszą sytuację grzeszników i przywraca utracone podobieństwo do Boga. Dlatego Chrystus dał Kościołowi Ducha Świętego, by mógł odpuszczać grzechy. Żadna bowiem ludzka moc nie jest w stanie przywrócić nam utraconego obrazu Boga.

### **Czy Bóg automatycznie i bezwarunkowo odpuszcza grzechy?**

To stwierdzenie, że uczniowie Jezusa będą udzielać odpuszczenia grzechów, nie oznacza, że ze strony ludzi nie jest potrzebny żaden wysiłek. Czynnikiem decydującym będzie także odpowiedź człowieka na głoszone słowo Boże i wprowadzenie go w życie. Właśnie żywe słowo powodować będzie, jak za życia Chrystusa, podział świata na dwa wielkie obozy (uczniów i przeciwników Jezusa).

### **Czy Jezus określa, w jaki sposób Jego uczniowie będą udzielać odpuszczenia grzechów?**

Tekst nie precyzuje, w jaki sposób uczniowie będą wykonywać tę władzę. Dlatego już od starożytności trwają kontrowersje na ten temat a zwłaszcza od okresu Reformacji. Czy chodzi w tym wypadku o grzechy popełnione przed chrztem, czy także (albo tylko) o grzechy popełnione po chrzcie? Czy chodzi może tylko o głoszenie Ewangelii w celu nawrócenia? Czy zebrani uczniowie reprezentowali całą wspólnotę wierzących, czy może tylko Urząd Nauczycielski Kościoła? Czy w tym tekście jest fundament skrypturystyczny sakramentu pokuty, który ewoluował w ciągu wieków? Odpowiedź na te pytania daje Tradycja Kościoła. W słowach zawartych w wersetach 22-23 Kościół widział ustanowienie sakramentu pokuty. Zawsze był przekonany, że otrzymał władzę odpuszczania grzechów, by kontynuować sąd Chrystusa nad grzechem i tym sposobem darzyć ludzi pokojem z Bogiem. Zmartwychwstały Chrystus posiada w pełni moc jako Syn Człowieczy i Syn Boży (por. Rz 1,4). Dlatego przysługuje Mu władza sądenia (por. J 5,27; 9,39; 12,32). W tej władzy będą uczestniczyli uczniowie. Będą bowiem określali eschatologiczny los ludzi. Dlatego słusznie Kościół dopatruje się w słowach wersetu 23 ustanowienia sakramentu pokuty. Działalność apostołów nie będzie polegała tylko na stwierdzeniu podatności lub niepodatności do życia wiecznego, ale także na przywracaniu żywej łączności z Jezusem w imię Jego zasług.

### **W jaki sposób można wyjaśnić, że autorzy natchnieni przedstawiali różne zesłania Ducha Świętego?**

Kolejne zapowiedzi lub opisy zesłania Ducha Świętego podkreślają różne aspekty Jego misji. Duch Święty jest stale udzielany dzięki uwielbieniu Jezusa. Dlatego nie może być problemem fakt, że autorzy Nowego Testamentu opisują Jego wielokrotne zjawienia się. Zatrzymajmy się jedynie na porównaniu opisów Jego zesłania. W dniu Pięćdziesiątnicy Duch Święty objawił swoją moc, która jednoczy obcych sobie i nierozumiejących siebie wzajemnie ludzi we wspólnocie wiary i w prawdziwym braterstwie dzieci Bożych. Natomiast w opisie św. Jana Jezus udziela apostołom Ducha Świętego

go, aby w Jego mocy odpuszczali grzechy wszystkim, którzy w Niego uwierzą. Ujęcie św. Jana łączy dar Ducha Świętego bezpośrednio ze zmartwychwstaniem i uwielbieniem Chrystusa. Wskazuje tym samym na jedność dwóch okresów: To Jezus inauguruje czas Ducha Świętego. W obu wydarzeniach objawia się więc –choć rozpatrywane od różnych stron – to samo misterium pojednania ludzi z Bogiem poprzez krzyż i zmartwychwstanie Chrystusa.

### **Proszę dokonać podsumowania omawianego opisu Ewangelii św. Jana.**

Niech podsumowaniem będą słowa Jana Pawła II, który napisał: „Zauważmy, że pokój Chrystusowy zostaje przyobiecany i dany wraz z odpuszczeniem grzechów, jak wynika to ze słów zmartwychwstałego Jezusa, skierowanych do uczniów «Pokój wam! [...] Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone» (J 20,21-23). Mowa tu o pokoju, który jest owocem odkupieńczej ofiary złożonej na krzyżu i ostatecznie spełnionej, gdy Chrystus został otoczony chwałą.

Jest to pierwsza forma pokoju, której potrzebują ludzie: pokój otrzymany dzięki przewycięzeniu grzechu. Ten pokój można otrzymać tylko od Boga przez odpuszczenie grzechów mocą ofiary Chrystusa. Duch Święty, który dokonuje w ludziach tego odpuszczenia, jest dla nich przyczyną sprawczą najgłębszego pokoju, który polega na pojednaniu z Bogiem”.<sup>2</sup>

**PYTANIE:** Dlaczego ewangelista pisze o tym, że Jezus tchnął na uczniów?

### **BIBLIOGRAFIA:**

Gargano I., *Lectio divina do opisów zmartwychwstania*, Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów, 2003.

Mędała St., *Ewangelia według Świętego Jana. Rozdziały 13-21. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz (NKB, IV/2)*, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2010.

Paciorek A., *Ewangelia umiłowanego ucznia*, Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 2000.

Salas A., *Ewangelia wg św. Jana. Jezus – Ten, który stwarza nowego człowieka*, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2002.

Stachowiak L., *Ewangelia według św. Jana. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz (PŚNT, IV)*, Poznań-Warszawa: Pallottinum 1975.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela*, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 1992, s. 374.